

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Krysztofiuk

Protokolant: Aleksy Beśka

z udziałem prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota Dariusza Tałałaja

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2015r.

w sprawie **K. P. z domu P., córki M. i H. z domu C., urodz. (...) w Ł.**

oskarżonej o to, że: w dniu 27 listopada 2011 roku pod hotelem (...) w W. przy Al. (...) uprzednio stosując względem M. P. przemoc w postaci szarpnięcia za jej kurtkę i uderzania jej głową w wiatę przystanku autobusowego, następnie szarpnięcia za jej włosy i przewrócenia na ziemię oraz trzykrotnego kopnięcia usiłowała zabrać w celu przywłaszczenia wartościowe mienie w/wym. pokrzywdzonej wyszarpując z jej dłoni trzymaną torbę foliową z zawartością chusteczek nawilżających i prezerwatyw nie uświadamiając sobie, iż dokonanie czynu jest niemożliwe z uwagi na nie posiadanie przez w/wym. pokrzywdzoną żadnych wartościowych rzeczy,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 2 k.k. w zw z art. 280 § 1 k.k.

orzeka:

I. w ramach zarzucanego czynu oskarżoną K. P. uznaje za winną tego, że w dniu 27 listopada 2011 roku pod hotelem (...) w W. przy (...) stosowała względem M. P. przemoc w postaci szarpnięcia za jej kurtkę i uderzania jej głową w wiatę przystanku autobusowego, następnie szarpnięcia za jej włosy i przewrócenia na ziemię oraz trzykrotnego kopnięcia w celu wymuszenia od w/w pokrzywdzonej zwrotu wierzytelności w kwocie 3000 (trzy tysiące) złotych, tj. przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i za to na tej podstawie skazuje, zaś na podstawie art. 191 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierza oskarżonej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki grzywny na kwotę 10 (dziesięć) złotych;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej w pkt I sentencji wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat próby;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej w pkt I sentencji wyroku kary grzywny zalicza okres zatrzymania w dniach 12-13.11.2011r., przy czym okres ten odpowiada czterem dziennym stawkom grzywny;

IV. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócić pokrzywdzonej M. P. dowody rzeczowe opisane w Wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 1-15 na k. 69;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 338,78 złotych (trzysta trzydzieści osiem złotych siedemdziesiąt osiem groszy), w tym kwota 220 (dwieście dwadzieścia) złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

K. P. została oskarżona o to, że w dniu 27 listopada 2011 roku pod hotelem (...) w W. przy Al. (...) uprzednio stosując względem M. P. przemoc w postaci szarpnięcia za jej kurtkę i uderzania jej głową w wiatę przystanku autobusowego, następnie szarpnięcia za jej włosy i przewrócenia na ziemię oraz trzykrotnego kopnięcia usiłowała zabrać w celu przywłaszczenia wartościowe mienie w/wym. pokrzywdzonej wyszarpując z jej dłoni trzymaną torbę foliową z zawartością chusteczek nawilżających i prezerwatyw nie uświadamiając sobie, iż dokonanie czynu jest niemożliwe z uwagi na nie posiadanie przez w/wym. pokrzywdzoną żadnych wartościowych rzeczy, tj. o przestępstwo z art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 listopada 2011 r. około godz. 21:30 K. P. jechała taksówką marki S. prowadzoną przez Z. W.. W pojeździe znajdował się także jej chłopak M. K.. Pojazd poruszał się ulicą (...) w W. od strony (...) w stronę (...). W tym samym czasie M. P. przebywała w pobliżu hotelu (...) w W.. Kobieta zajmowała się świadczeniem usług seksualnych. Stojąc w pobliżu hotelu oczekiwała na klientów. K. P. też zajmowała się świadczeniem usług seksualnych. Kobiety znały się, przez kilka miesięcy mieszkaly razem. Przejeżdżając w pobliżu hotelu (...) K. P. zauważyła stojącą M. P.. K. P. kazała taksówkarzowi zatrzymać pojazd. Z. W. zatrzymał pojazd na wysokości przystanku autobusowego znajdującego się przed hotelem. K. P. wysiadła z taksówki, mówiąc, że zauważona kobieta jest jej winna pieniądze. K. P. podeszła do M. P., chwyciła ją za kurtkę na wysokości klatki piersiowej, a następnie uderzyła jej głową w wiatę. Następnie K. P. chwyciła M. P. za włosy i zapytała, czy ma dla niej jej pieniądze. M. P. odpowiedziała, że nie ma bo dopiero przyjechała. Następnie K. P. przewróciła M. P. na ziemię, po czym kilkukrotnie kopnęła ją w okolice brzucha. K. P. zabrała leżącą na ziemi kobiecie reklamówkę, w której były prezerwatywy i chusteczki nawilżające. Gdy sprawdziła zawartość reklamówki zostawiła ją na ziemi, po czym K. P. wróciła do taksówki i kazała taksówkarzowi jechać dalej. Powiedziała, że pobila dziewczynę bo ta nie chciała jej oddać pieniędzy. Z. W. odwiózł M. K. do jego pracy w pubie (...) przy ul. (...), a następnie wrócił pod hotel (...), gdzie wysadził K. P.. M. P. zgłosiła się w dniu 30 listopada 2011 r. do Szpitala (...), gdzie stwierdzono u niej stan po urazie głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej bez cech krwawienia wewnątrzczaszkowego oraz bez zmian w strukturach kostnych czaszki. M. P. oświadczyła, że doznała ataku padaczki.

W dniu 4 grudnia 2011 r. M. P. ponownie została zaczepiona przez K. P., gdy stała pod hotelem (...) oferując usługi seksualne. K. P. przyjechała taksówką kierowną przez Z. W.. Kobieta kazała wsiąść do pojazdu M. P.. W środku zażądała od niej zwrotu pieniędzy. Taksówka udała się na teren pobliskiego parkingu. K. P., chcąc sprawdzić, czy M. P. ma przy sobie pieniądze, kazała jej wydać torebkę, ubranie i buty. Gdy M. P. wydała te rzeczy, K. P. kazała jej opuścić taksówkę. Pojazd odjechał z parkingu, pozostawiając M. P. w samej bieliźnie.

W dniu 12 grudnia 2011 r. K. P. została zatrzymana przez policję. Od K. P. zatrzymano rzeczy, które wydała jej M. P. w taksówce.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonej K. P. /k. 31-34, 74, 136/, zeznań świadków Z. W. /k. 55v/, M. K. /k. 59-60/, częściowo M. P. /k. 4-5, 13-14, 24-26, 44-45/, Ł. M. /k. 20-21/, tablicy poglądowej /k. 12/, protokołu zatrzymania K. P. /k. 16/, protokołu przeszukania K. P. /k. 17-18/, kopii dokumentacji medycznej ze Szpitala (...) /k. 35c/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 36-38/, protokołu oględzin z załącznikami w postaci zdjęć /k. 63-67/ oraz materiału poglądowego /k. 99-100/.

Oskarżona przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu /k. 31-34, 74, 136/. W toku postępowania przygotowawczego wyjaśniła, że oprócz niej, jej chłopaka oraz taksówkarza w pojeździe nie było innej osoby. Gdy podeszła do M. P. to szarpnęła ją za włosy, tak, że uderzyła głową w reklamę na wiacie. Następnie oskarżona sprostowała wyjaśnienia i podniosła, że jak podeszła, to szarpnęła M. P. za ramiona i odepchnęła ją na wiatę, tak, że uderzyła w nią całym ciałem. Następnie złapała ją za włosy i zapytała, czy ma dla niej jej pieniądze. Ona odpowiedziała, że nie ma. Oskarżona ponownie sprostowała wyjaśnienia i wskazała, że szarpnęła ją za włosy dopiero, gdy M. P. powiedziała, że nie ma pieniędzy. Następnie szarpnęła ją za włosy, przewróciła na ziemię i kopnęła. Powiedziała jej,

że potrzebuje pieniędzy bo ma chorą matkę. M. P. jest jej dłużna 3.000 zł. Ona pożyczła od niej pieniądze, jak razem mieszkali w hostelu. Jej chłopak nie opuszczał taksówki. M. P. nie miała przy sobie telefonu ani dowodu osobistego. Miała tylko torebkę foliową. Nie zabrała jej żadnych pieniędzy. Później M. P. mówiła jej, że miała krwiaka po tym zdarzeniu /k. 31-34, 74/. Przed sądem oskarżona przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu i dodała nadto, iż w czasie zdarzenia była pod wpływem alkoholu. Chciała, aby pokrzywdzona zwróciła jej pieniądze. Nie chciała od niej żadnych rzeczy. Pokrzywdzona pożyczła od niej różne kwoty pieniędzy /k. 136/.

Oskarżona nie była wcześniej karana /k. 61, 129/. Nie leczyła się psychiatrycznie, odwykowo, neurologicznie. Utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje dochód w wysokości 600-700 zł.

Sąd zważył co następuje:

W niniejszej sprawie okoliczności popełnienia zarzucanego oskarżonej czynu nie budziły najmniejszych wątpliwości. K. P. nie kwestionował swojego sprawstwa, przyznając się do winy zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak też przed sądem. Sąd dał wiarę jej wyjaśnieniom z wyjątkiem tej ich części, w której oskarżona kwestionowała uderzenie głową pokrzywdzonej w wiatę. Ta część wyjaśnień K. P. jest wewnętrznie niespójna. Oskarżona zmieniała wyjaśnienia w tym zakresie. Początkowo twierdziła, że szarpnęła M. P. za włosy, tak, że uderzyła głową w reklamę na wiacie, po czym zapytała, czy ma dla niej pieniądze. Następnie jednak oskarżona zmieniła swoje wyjaśnienia i stwierdziła, że szarpnęła ją za obydwa ramiona oraz popchnęła pokrzywdzoną na wiatę, tak, że całym ciężarem ciała uderzyła w wiatę. W przypadku obu wersji przebiegu tego fragmentu zdarzenia oskarżona nie przyznała, aby uderzyła głową pokrzywdzonej w wiatę. Stanowisko to pozostaje jednak w sprzeczności z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. M. P. konsekwentnie podnosiła, że oskarżona podbiegła do niej, złapała ją za głowę i uderzyła nią w wiatę /k. 4v, 25/. Wersja pokrzywdzonej znajduje swoje potwierdzenie w dokumentacji medycznej ze Szpitala (...), z której wynika, że u M. P. stwierdzono uraz głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowej /k. 35c/. Wersji podanej przez oskarżoną przeczą także zeznania świadka M. K., który podniósł, że to K. P. uderzyła pokrzywdzoną o wiatę /k. 60/. Świadek nie wskazał co prawda, jaką częścią ciała pokrzywdzonej K. P. uderzyła w wiatę, ale jego zeznania nie pozwalają na przyjęcie, że oskarżona jedynie odepchnęła pokrzywdzoną na wiatę. Wewnętrzna sprzeczność analizowanego fragmentu wyjaśnień oskarżonej oraz niezgodność tych wyjaśnień z pozostałym materiałem dowodowym nie pozwalają na uznanie ich za wiarygodne.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonej w pozostałym zakresie. Depozycje te są spójne i konsekwentne, a także w dużej części znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach Z. W. /k. 55-56/ oraz M. K. /k. 59-60/. Jedynie częściowo zaś wyjaśnienia te korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej, które sąd uznał na wiarygodne jedynie w części /k. 4-5, 13-14, 24-26, 44-45/. Oskarżona przyznała, że szarpała pokrzywdzoną za kurtkę i włosy, przewróciła ją na ziemię, a następnie kilkakrotnie kopnęła ją w okolicę brzucha. Zabrała jej także reklamówkę foliową, jednak po sprawdzeniu jej zawartości, zostawiła ją przy M. P.. K. P. konsekwentnie podnosiła, iż chciała zmusić pokrzywdzoną do zwrotu wierzytelności w kwocie 3000 zł. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach M. K. oraz Z. W.. Świadek M. K. podniósł, iż oskarżona powiedziała po powrocie do taksówki, że pokrzywdzona jest jej winna pieniądze "chyba 500 lub 600 zł" /k. 60/. Z zeznań świadka Z. W. wynika, że oskarżona przed opuszczeniem taksówki oraz po powrocie do niej wspomniała, iż pokrzywdzona jest jej dłużniczką /k. 55v/. Sąd uznał za wiarygodne także te wyjaśnienia oskarżonej, w których podniosła ona, że pokrzywdzoną pobiła sama, jej chłopak nie opuścił taksówki, a przy niej nie było innego mężczyzny w czasie zadawania ciosów pokrzywdzonej. Okoliczności te znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków Z. W. oraz M. K.. Podobnie zeznania te pozwalają na uznanie za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej w tej części, w której zaprzeczyła ona, aby zabrała pokrzywdzonej torebkę z portfelem, dowód osobisty, klucze do mieszkania, telefon marki O. z kartą SIM oraz pieniądze w kwocie około 250 zł. Wskazani świadkowie nie zauważyli, aby oskarżona po powrocie do taksówki przyniosła jakieś rzeczy.

Podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych stanowiły, obok wyjaśnień oskarżonej, zeznania Z. W. /k. 55-56/ oraz M. K. /k. 59-60/. Z. W. nie widział samego zdarzenia, tj. stosowania przemocy wobec pokrzywdzonej bo nie patrzył się cały czas na kobiety. Zatrzymał się w niedozwolonym miejscu i był zajęty obserwacją ruchu ulicznego. Świadek opisał jednak zachowanie oskarżonej przed opuszczeniem taksówki i po jej powrocie. Zaprzeczył, aby M. K. opuścił

pojazd. Zeznania tego świadka korespondują z zeznaniami M. K., który zaprzeczył, aby był pokrzywdzoną /k. 59-60/. Świadek opisał jednak stosowanie przemocy przez swoją dziewczynę. Podniósł ponadto, że oskarżona mówiła coś do pokrzywdzonej oraz groziła jej palcem. Zeznania wskazanych świadków są, co do zasady, spójne ze sobą, logiczne i konsekwentne. Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności, pomimo, że świadkowie ci byli związani z oskarżoną.

Jedynie w części podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych stanowiły zeznania M. P. /k. 4-5, 13-14, 24-26, 44-45/. Sąd uznał je za wiarygodne jedynie w tej części, w której znalazły one potwierdzenie w innych dowodach. Podstawą takiej oceny depozycji pokrzywdzonej była wewnętrzna sprzeczność zachodząca pomiędzy kolejnymi zeznaniami M. P. oraz częściowa niezgodność jej zeznań z pozostałym materiałem dowodowym. W szczególności brak było podstaw do przyjęcia za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonej, że została zaatakowana nie tylko przez oskarżoną, ale także przez dwóch mężczyzn. Twierdzenie to pozostaje w sprzeczności z zeznaniami Z. W. i M. K., a także wyjaśnieniami oskarżonej. Nadto w kolejnych zeznaniach zaprzeczyła temu sama pokrzywdzona podnosząc, że oskarżona była w towarzystwie jednego mężczyzny o imieniu M. /k. 25/. Początkowo pokrzywdzona twierdziła, że mężczyźni jedynie kopali ją, jak leżała na ziemi. Później jednak, przy okazaniu M. K., zeznała, że mężczyzna ten uderzył ją w twarz zaciśniętą pięścią oraz groził jej /k. 45/. Powyższa niekonsekwencja w zeznaniach pokrzywdzonej oraz ich sprzeczność z pozostałym materiałem dowodowym nie pozwalają na przyznanie im waloru prawdziwości. Brak było bowiem podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzona została pobita przez więcej niż jedną osobę oraz, że osoba ta dokonała kradzieży torebki, portfela, dowodu osobistego, pieniędzy i telefonu. Sąd uznał zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne w tej części, w które dotyczyły one znajomości z oskarżoną, miejsca i czasu zdarzenia, stosowanej przez oskarżoną przemocy oraz rozpoznania przez M. P. oskarżonej jako sprawcy ataku na nią.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania świadka Ł. M. /k. 20-21/. Zeznania te odnosiły się do okoliczności zatrzymania K. P.. Świadek podniósł, że znał oskarżoną z wcześniejszych legitymowań. Po zatrzymaniu oskarżona przyznała się do stosowania przemocy, ale nie do uszkodzenia ciała pokrzywdzonej. Twierdziła, że pokrzywdzona miała jej oddać 1500 zł. Zeznania wskazanego świadka znajdują potwierdzenie w dokumentacji w postaci protokołu zatrzymania /k. 16/ oraz protokołu przeszukania K. P. /k. 17-18/.

Zeznania świadka H. M. nie miały znaczenia dla ustalenia sprawstwa i winy oskarżonej /k. 23/. Świadek potwierdził tożsamość K. P., która w chwili zatrzymania nie miała przy sobie dokumentów.

Pomocne dla ustalenia stanu faktycznego były również zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów w postaci: tablicy poglądowej /k. 12/, protokołu zatrzymania K. P. /k. 16/, protokołu przeszukania K. P. /k. 17-18/, kopii dokumentacji medycznej ze Szpitala (...) /k. 35c/, protokołu zatrzymania rzeczy /k. 36-38/, protokołu oględzin z załącznikami w postaci zdjęć /k. 63-67/ oraz materiału poglądowego /k. 99-100/. Protokół zatrzymania osoby pozwolił na ustalenie czasu pozbawienia wolności oskarżonej w niniejszej sprawie. Tablica poglądowa została okazana pokrzywdzonej, która na jej podstawie rozpoznała K. P. jako sprawczynię. Na podstawie dokumentacji medycznej ustalono obrażenia doznane przez pokrzywdzoną. Dowody w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy, protokołu oględzin z załącznikami w postaci zdjęć oraz materiału poglądowego dotyczyły rzeczy zabranych przez oskarżoną w trakcie zdarzenia w dniu 4 grudnia 2011 r. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, a sąd nie znalazł podstaw, aby uczynić to z urzędu.

Analiza omówionego powyżej materiału dowodowego pozwoliła w stopniu nie budzącym wątpliwości na stwierdzenie, że zachowaniem swym oskarżona wypełniła znamiona przestępstwa określonego w art. 191 § 2 k.k. (a nie jak wskazano w akcie oskarżenia przestępstwa określonego w art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k.). Zgodnie z art. 191 § 2 k.k., karze podlega ten, kto stosuje przemoc wobec osoby lub groźbę bezprawną w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Dla „bytu występku z art. 191 § 2 k.k. konieczny jest szczególnie, "pozytywny" zamiar kierunkowy, polegający na co najmniej subiektywnym przekonaniu sprawcy, że działa on w celu zwrotu realnej i zasługującej na ochronę prawną wierzytelności. Bezprawna windykacja roszczenia pozbawionego elementarnych cech, o których mowa w art. 353 § 1 k.c., nie może korzystać z uprzywilejowanej formy kwalifikowania czynu, jako zmierzającego do egzekwowania wierzytelności, której po prostu nie ma” (post. SN z dnia 22 maja 2014 r., II KK 346/13).

Powyższe oznacza, że dla zrealizowania znamion wskazanego czynu zabronionego wystarczy subiektywne przekonanie sprawcy, że wierzytelność faktycznie istnieje. Tym samym sprawca tego czynu musi działać z zamiarem bezpośrednim kierunkowym bowiem „pojęcie "wierzytelności" występuje wyłącznie w opisie strony podmiotowej przestępstwa. Istotne jest zatem to, czy sprawca wymuszający zwrot świadczenia działa w takim celu ze świadomością, że na podstawie obowiązującego prawa przysługuje mu (lub osobie, na rzecz której działa) wierzytelność, a więc że dłużnik jest zobowiązany do świadczenia” (wyr. SN z dnia 8 grudnia 2004 r., V KK 282/04).

Oskarżona stosowała wobec M. P. przemoc w postaci: uderzenia jej głową w wiatę, szarpania jej za kurtkę i włosy, przewrócenia na ziemię oraz kopania. Wskazaną przemoc stosowała w celu zmuszenia pokrzywdzonej do określonego zachowania, tj. zwrotu wierzytelności w kwocie 3.000 zł. Celem działania oskarżonej nie był, jak wskazano w akcie oskarżenia, zabór wartościowego mienia, lecz odzyskanie wierzytelności. Oskarżona konsekwentnie przez całe postępowanie wskazywała na ten cel swojego postępowania. Zaprzeczyła, aby działała z zamiarem kradzieży rzeczy. Na cel oskarżonej w postaci odzyskania wierzytelności wskazali także świadkowie Z. W. oraz M. K.. Jedyne z zeznań pokrzywdzonej można by wnioskować, że oskarżona działała z zamiarem zaboru rzeczy. Jak jednak wskazano wyżej, ta część zeznań pokrzywdzonej nie zasługuje na wiarę. Nie ma przy tym, dla bytu przestępstwa, znaczenia, czy wierzytelność, którą chciała wyegzekwować oskarżona, w rzeczywistości istniała. Jak wskazał w swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy, wystarczające jest ustalenie, że sprawca działał ze świadomością istnienia takiej wierzytelności. Z taką świadomością z pewnością działała oskarżona. K. P. podniosła, że pokrzywdzona pożyczała od niej pieniądze, których nie zwróciła. Jej zdaniem, pokrzywdzona była zobowiązana do spłacenia długu.

Sąd jednocześnie nie dopatrywał się okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonej winy. W toku postępowania nie ujawniły się okoliczności wskazujące na to, iż oskarżona była niepoczytalna tempore criminis. Oskarżona jest osobą dorosłą, rozumie normy społeczne, zatem wiedziała, jakie będą następstwa podjętych przez nią działań. Oskarżona działała w zamiarze bezpośrednim kierunkowym. Stosowała bowiem przemoc w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. W pełni zdawała sobie sprawę z tego, iż nie wolno jej było egzekwować długu samej, stosując wobec innej osoby przemoc. Pomimo tego, aby odzyskać pieniądze, uderzyła głową pokrzywdzonej w wiatę, szarpała ją, przewróciła na ziemię oraz kopała.

Sąd uznał, iż czyn oskarżonej był szkodliwy społecznie w stopniu znacznym. Za taką oceną przemawiały sposób i okoliczności popełniania czynu, tj. oskarżona stosowała przemoc w znacznym natężeniu, zadając ciosy w tak wrażliwą część ciała jaką jest głowa, co spowodowało powstanie rany tłuczonej okolicy ciemieniowej. Oskarżona zadała pokrzywdzonej wiele ciosów, ze znaczną siłą. K. P. znajdowała się w czasie zdarzenia pod wpływem alkoholu, jak sama wyjaśniła. Kierowała się przy tym chęcią odzyskania pieniędzy, a więc działała z pobudek materialnych. Swoim zachowaniem godziła nie tylko w prawo pokrzywdzonej do życia w wolności od przemocy, ale także w jej zdrowie.

Mając na uwadze wniosek oskarżonej o dobrowolne poddanie się karze, a także fakt, że okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości i oceniając, iż cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości, gdyż sprawca przestępstwa zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, rozstrzygnięcie sprawy nastąpi w rozsądnym terminie, zaś wymierzona oskarżonej zgodnie z wnioskiem kara nie przekroczy stopnia winy i uwzględni stopień społecznej szkodliwości czynu, nadto spełni w stosunku do oskarżonej cele wychowawcze i zapobiegawcze, a także wobec braku sprzeciwu oskarżyciela publicznego oraz pokrzywdzonej, Sąd na podstawie art. 191 § 2 k.k. i art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych. Sąd uznał, że oskarżona dopuściła się czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy wymiarze kar pozbawienia wolności oraz grzywny sąd kierował się przede wszystkim dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu oraz działanie oskarżonej z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Oskarżona motywowana była tym, aby uzyskać korzyść majątkową, przy czym nie miały dla niej znaczenia środki służące realizacji tego celu. Okoliczności te wskazują na negatywną motywację oskarżonej, kierującej się wyłącznie chęcią odzyskania długu. W ten sposób dopuściła się ona naruszenia istotnych dóbr chronionych prawem takich jak prawo do życia w wolności oraz zdrowie pokrzywdzonej. Sąd miał na uwadze także właściwości i warunki osobiste oskarżonej. Oskarżona jest osobą niekaraną /k. 61, 129/. Przyznała się do popełnienia czynu i dwukrotnie złożyła wnioski o wydanie wyroku skazujące bez przeprowadzenia rozprawy - najpierw

w toku postępowania przygotowawczego w trybie art. 335 k.p.k., a następnie przed sądem składając wniosek o dobrowolne poddanie się odpowiedzialności w trybie art. 387 § 2 k.p.k., co świadczy o tym, iż w pełni uznaje swoją winę. Nadto przyznała, iż bardzo żałuje swojego zachowania /k. 136/. Ustalając wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 10 zł sąd wziął pod uwagę sytuację finansową i rodzinną oskarżonej zgodnie z nakazem płynącym z art. 33 § 3 k.k. Oskarżona nie ma stałej pracy, utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje dochód w wysokości 600-700 zł.

Za okoliczności łagodzące sąd uznał przyznanie się do winy, wyrażenie skruchy, brak uprzedniej karalności, za obciążające zaś – brak atypowej sytuacji, w której znalazła się oskarżona, działanie pod wpływem alkoholu oraz stosowanie przemocy ze znacznym natężeniem.

Miarkując wymiar kary sąd uznał, że okoliczności łagodzące są przeważające. Sposób życia oskarżonej przed i po dokonaniu przypisanego jej przestępstwa, a także jej warunki i właściwości osobiste przekonały sąd, że aktualnie nie ma potrzeby wychowywania oskarżonej w warunkach izolacji, a instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności spełni wobec niej cele kary. W ocenie sądu dwuletni okres próby wystarczy do zweryfikowania, czy pozytywna prognoza wobec oskarżonej była słuszna i jednocześnie uzmysłowi oskarżonej, że popełnianie przestępstw nie popłaca i może spotkać się z ostrą reakcją państwa, czym spełniona zostanie funkcja prewencyjna prawa karnego.

Zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k.k. sąd zaliczył na poczet orzeczonej kary grzywny okres zatrzymania oskarżonej w sprawie w dniach 12-13 listopada 2011 r., który to okres odpowiada czterem dziennym stawkom grzywny.

Wymierzona kara zdaniem sądu jest adekwatna do stopnia zawinienia i szkodliwości społecznej czynu oraz spełni cele prewencji ogólnej i szczególnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd jednocześnie uznał za zbędne dalsze przechowywanie do dyspozycji sądu dowody rzeczowe w postaci: telefonu, kopert, karty pocztowej, kluczy, torebki, pędzelka, notesu, sztyftu, buteleczki, maskotki, sakiewki, długopisów, kozaków, rękawiczek i papieru toaletowego, opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 1-15 na k. 69. Mając na uwadze, iż postępowanie co do zdarzenia z dnia 4 grudnia 2011 r. prawomocnie umorzono, a w sprawie zapadł nieprawomocny wyrok, sąd postanowił zwrócić te przedmioty pokrzywdzonej M. P. – w myśl art. 230 § 2 k.p.k.

Na podstawie art. 627 k.p.k. sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które złożyły się: opłata w wysokości 220 zł, ryczałt za karty karne w wysokości 30 zł, zryczałtowane koszty doręczeń – łącznie 40 zł oraz koszty pozostałych czynności procesowych, w tym koszt uzyskania dokumentacji medycznej.